

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji 19-07
Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Czwartek, dnia 23 lutego

Konto PKO „Zryw” nr VI-125 PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-198
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 54 (1548)

Festiwal Zespołów Artystycznych ZMP



Dnia 19 lutego 1950 r. w Teatrze „Placówka” w Warszawie rozpoczął się trzydniowy Festiwal Zespołów Artystycznych Związku Młodzieży Polskiej z terenu województwa warszawskiego. Na zdjęciu — zespół ZMP z Gotyczyny (kolo Ciechanowa) w tańcu krakowskim. Foto — Film Polski.

Na apel Markiewki

Gromada Piaskowo wzywa gromady całej Polski do współzawodnictwa

POZNAŃ (PAP) Chłopi gromady Piaskowo w pow. szamotulskim na zebraniu gromadzkim, podejmując apel przodownika pracy górnika Markiewki, postanowili wzmocnić współzawodnictwo w przedterminowym spłaceniu na leżności podatku gruntowego i FOR i wezwali wszystkich rolników i wszystkie gromady w Polsce do podjęcia podobnych zobowiązań. Należy podkreślić, że gromada Piaskowo uregulowała w całości zaliczkę na podatek gruntowy i FOR do dnia 14 lutego br. zajmując po raz drugi pierwsze miejsce we współzawodnictwie między gromadami. W nagrodę gromada Piaskowo otrzymała 1.800.000 zł premii, które przeznaczyła na elektryfikację wsi.

Wystawa poświęcona Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). W przeddzień święta Armii Radzieckiej otwarta została w Warszawie wystawa objazdowa TPPR, obrazująca wielki wkład Armii Radzieckiej w walkę o wolność narodów i sprawiedliwość społeczną.

Manifestacje antyrządowe w St. Etienne
Brutalne ataki policji

GENEWA (PAP) Jak donoszą z Paryża w St. Etienne doszło ostatnio do manifestacji antyrządowych podczas pobytu premiera Bidault oraz ministrów Delbos i Petit na inauguracji szkoły zawo-
dowej.

Amb. Izydorezyk złożył noty uwierzytelniające

BERLIN (PAP) Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck przyjął w swej siedzibie na zamku Niederschoenhausem w obecności ministrów zagr. Dertingera szefa Misji Dyplomatycznej RP — ambasadora Izydorezyka

Amb. Izydorezyk, któremu towarzyszył pierwszy sekretarz Misji — Malecki złożył prezydentowi Pieckowi listy uwierzytelniające.

NOTA POLSKA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH
Rząd USA odpowiedzialny za mienie polskie w Niemczech zachodnich

WASZYNGTON (PAP). AMBASADOR R. P. W WASZYNGTONIE, JOZEF WINIEWICZ, ZŁOŻYŁ W DEPARTAMENCIE STANU NOTE W SPRAWIE UNIEMOŻLIWIENIA PRZEZ AMERYKAŃSKIE WŁADZE OKUPACYJNE W NIEMCZACH ZACHODNICH ODZYSKANIA MIENIA POLSKIEGO, ZRABOWANEGO W POLSCE PRZEZ HITLEROWCÓW, WBRĘW OBOWIĄZUJĄCYM UKŁADOM MIĘDZYNAROWYM.

Nota polska stwierdza, że wskutek tej polityki odzyskano zaledwie znikomą część mienia, wywiezionego do strefy amerykańskiej, którego ogólna wartość w tej strefie wynosiła około 400 milionów dolarów. Nota polska wskazuje na liczne przykłady złej woli nacechowanego postępowania władz amerykańskich, które doprowadziło m. in. do zezwalania niemieckim „inwestytorom”, na ustalanie miejsca, w którym zrabowany przedmiot się znajduje. „Inwestytorzy” ci ograniczali się do wystosowywania pism, a nawet telefonicznych zapytań do niemieckich posiadaczy mienia polskiego, po czym stwierdzali, że miejsca danego przedmiotu ustalić się nie dało.

Posiadacze niemieccy polskiego mienia cieszyli się praktyczną bezkarnością w razie niewykonania obowiązku zgłoszenia zrabowanego mienia. Do tych posiadaczy należał obok wielu innych — instytucje takie, jak np. „Reichsbahn”, używająca licznych polskich urządzeń kolejowych, czy „Reichspost”, która wywoziła z

Polski cały niemal sprzęt telekomunikacyjny.

Jednym ze sposobów uniemożliwienia zwrotu mienia polskiego było stosowanie przez władze amerykańskie zasady „minimum potrzebego dla gospodarki niemieckiej”. Jaskrawym przykładem tendencyjnego stosowania tej zasady jest sprawa maszyn rotacyjnych polskiej firmy „Moment” na których drukuje się obecnie licencjonowane przez władze amerykańskie pismo „Der Tagesspiegel”. Fakt naprawienia przez obecnych posiadaczy uszkodzeń, którym uległy maszyny w czasie wywożenia ich przez Niemców z Polski, posłużył jako pretekst dla odmowy ich zwrotu. Jeszcze innym przykładem tych metod jest wydanie zezwolenia na restytucję jedynie 6 kg platyny pomimo, że sama firma niemiecka „Hareus” w Hanau stwierdziła, iż posiada zrabowaną w Polsce platynę w ilości 11 kg.

Rząd Polski podkreśla w nocie z naciskiem, że nie może zrezygnować z zadośćuczynienia swoim słusznym roszczeniom z tytułu restytucji mienia zrabowanego w Polsce. W świetle faktów, wyliczonych w nocie, Rząd Polski zmuszony jest stwierdzić, że „rząd Stanów Zjednoczonych ponosi w pełni odpowiedzialność za wszystkie szkody i straty, jakie wynikły dla Polski wskutek niedokonania przez władze amerykańskie całkowitej restytucji zrabowanego mienia polskiego, znajdującego się w amerykańskiej strefie Niemiec”.

Dalszy rozwój wymiany handl. między ZSRR a Bułgarią

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła nast. komunikat: W wyniku pertraktacji pomiędzy ministerstwem handlu zagranicznego ZSRR i bułgarską delegacją handlową, które odbyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, podpisany został w dniu 18 lutego br. protokół w przedmiocie wzajemnych dostaw handlowych na rok 1950.

Dążąc do dalszego rozwoju wzajemnej wymiany handlowej — układające się strony postanowiły rozszerzyć zasięg wzajemnego obrotu towarowego w roku 1950, w porównaniu z obrotem towarowym w roku 1949.

Obrót towarowy między ZSRR a Bułgarią wzrósł w 1950 r. w porównaniu z obrotem towarowym w 1949 r. więcej niż o 20 proc.

Wielki wiec w Nowym Jorku z okazji układu radziecko-chińskiego

NOWY JORK (PAP) Komitet walki o demokratyczną politykę na Dalekim Wschodzie zorganizował w Nowym Jorku wielki wiec z okazji zawarcia układu radziecko-chińskiego.

Dwa wyroki śmierci w procesie szpiegów i sabotażystów na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP) Trybunał karny w Budapeszcie ogłosił sentencje wyroku w sprawie bandy szpiegów i sabotażystów Geigera i innych.

Na mocy wyjaśnień samych oskarżonych, zeznań świadków oraz ujawnionych w toku procesu dowodów rzeczowych trybunał ustalił, że osk. Geiger winien jest zbrodni zdrady stanu i sabotażu gospodarczego, że osk. Rado jest winien zbrodni zdrady stanu, sabotażu i nadużycia stanowiska urzędowego, że osk. Vogeler jest winien zbrodni szpiegostwa i sabotażu gospo-

darczego, że osk. Sanders jest winien zbrodni szpiegostwa oraz sabotażu gospodarczego, że osk. Domokos jest winien zbrodni zdrady stanu oraz sabotażu gospodarczego, że osk. dr Justh i Doery winni są zbrodni zdrady stanu i po uwzględnieniu całokształtu okoliczności skazał: Geigera — na karę śmierci, Rado — na karę śmierci, Vogelera — na 15 lat więzienia, Sandersa — na 13 lat więzienia, Domokosa — na 10 lat więzienia, Justha — na 10 lat więzienia, Doery — na 5 lat więzienia.

Centralna akademicka z okazji Dnia Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych

ŁÓDŹ (PAP). Z okazji Dnia Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych odbyła się w Łodzi w sali teatralnej Stow. „Ognisko” akademicka centralna, na którą licznie przybyła młodzież robotnicza, szkolna i akademicka.

Za stołem prezydyjnym obok sekretarza zarządu głównego ZMP — Rutkiewicz, członków zarządu łódzkiego ZMP i młodzieżowych przodników ZMP, zasiadli również przedstawiciele młodzieży krajów kolonialnych: Hindus Tarun Bassu i Vietnamczyk Fang-Kong-Minh.

Sekretarz zarządu główn. ZMP Rutkiewicz wygłosił referat, poświęco-

Sport

SOKOL (Hranice) — REPREZENTACJA TORUNIA 10:4.

Największa w powojennej Francji afera Reversa-Masta zatacza coraz szersze kręgi

GENEWA (PAP) Jak wynika z wiadomości napływających z Paryża afera Reversa-Masta w świetle składanych ostatnio zeznań jej „bohaterów” przed parlamentarną komisją śledczą, przybrała rozmiary największej w dziejach powojennej Francji afery, która obejmuje swym zasięgiem dziesiątki najwyższych osobistości rządzących czwartą republiką jest brzemienią w nowe rewelacje i skandale.

Jak wiadomo, we wrześniu ub. roku wybuchł skandal, polegający na ujawnieniu, że ówczesny szef francuskiego sztabu generalnego gen. Revers przekazał agentowi Bao-Dai, niejakiemu Van Co za pośrednictwem aferzysty Peyre tajny raport, dotyczący sytuacji w Indochinach.

Rewizja przeprowadzona u Van Co ujawniła grzbiet jego książeczki czekowej, który wskazał, że Van-Co dysponował olbrzymimi sumami pieniędzy i przekupywał za nie czołowe osobistości polityczne. Samemu Reversowi Van-Co wręczył milion franków za przyrzeczenie przeformowania na miejsce generalnego komisarza Francji w Vietnamie Pignona, byłego prezydenta Francji w Afryce północnej gen. Masta.

Jak z ogłoszonych przez parlamentarną komisję śledczą dokumentów wynika, Ramadier i Queuille (który był wówczas premierem) oddziaływali w kierunku zatuszowania sprawy.

W zeznaniach, złożonych przed komisją, obecny minister spraw wewnętrznych Queuille tłumaczył: „we ówczesne stanowisko „zaufaniem do Ramadiera”, ale nade wszystko okolicznością, że w tym czasie Revers znajdował się w przedniu wyjazdu do Ameryki dla prowadzenia rokowań o przystąpienie Francji do paktu atlantyckiego, dokąd też rzeczywiście Revers w tym celu wyjechał

Peyre, który przed wojną skazany został za oszustwo, a w czasie wojny współpracował z Gestapo, ostatnio był agentem francuskiego kontrwywiadu, na którego czele stoi socjalista Ribiere.

Według zeznań, złożonych przez Reversa przed parlamentarną komisją śledczą: Peyre posiadał rozległy wpływ w Komitecie obrony

Przemówienie min. Bermana na konferencji literatów polskich Rola pisarza w Polsce Ludowej

Jak donosiliśmy, na konferencji piararzy polskich wygłosił przemówienie min. Berman.

„Celem dzisiejszej dyskusji — powiedział minister — jest to, aby przy-

List w sprawie ks. dziekana Bielskiego

POZNAN (PAP) „Głos Wielkopolski” w numerze z dnia 20 lutego br. omawia sprawę decyzji ks. biskupa Bernackiego, pozabawiającej ks. Bielskiego godności dziekana dekanatu rogowskiego.

Ks. dziekan Bielski zajął w sprawie nadużyć w „Caritas” i w kwestii uregulowania stosunków między Episkopatem a Państwem zdecydowane stanowisko, zgodne z wolą katolickiej części społeczeństwa i niższego duchowieństwa. W odpowiedzi na to ks. biskup Bernacki zastosował wobec księdza Dyonizego Bielskiego represje, usuwając go ze stanowiska dziekana rogowskiego. Postępek ten nosi wyraźny polityczny charakter, nie mając nic wspólnego z prowadzeniem religijnej, duszpasterskiej działalności przez ks. Bielskiego. Dlatego spotkał się on ze zdecydowanym potępieniem katolików dekanatu rogowskiego. We wszystkich parafiach dekanatu rogowskiego w pow. żnińskim, odbyły się w ostatnich dniach zebrania, na których parafianie — chłopcy i robotnicy rolni protestowali przeciw decyzji biskupa.

Na jednym z zebrań w parafii Junczewo uchwalono list do ks. biskupa Bernackiego i prymasa Polski ks. kardynała Wyszyńskiego, w którym czytamy m. in.:

„My, katolicy parafii Junczewo, dekanatu rogowskiego pow. żnińskiego, głęboko żalujemy dotknięci wiadomością o usunięciu przez Jego Ekscelencję ks. biskupa, generalnego wikariusza diecezji gnieźnieńskiej, ks. Dyonizego Bielskiego, ze stanowiska dziekana rogowskiego.

Z wydarzeniem tym nie możemy się pogodzić. Wiadomość ta jest dla nas tym boleśniejsza, że ks. dziekan Bielski przed wojną, w czasie okupacji i po wojnie był zawsze wzorem kapłana, w czasie okupacji w szczególności podtrzymywał nas na duchu, chrzczył w tajemnicy nasze dzieci, udzielał słobów z narażeniem własnej wolności i życia.

Tym bardziej uważamy tę decyzję za krzywdzącą, że Jego Ekscelencja kierował się prawdopodobnie względami nie mającymi związku z czynnościami kapłańskimi księdza Bielskiego na dotychczasowym stanowisku dziekana.”

czyniła się do przewyższenia dysproporcji między nateżeniem twórczości literackiej u nas, a nateżeniem pracy i przeobrażeń w całym kraju. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dzisiaj ta rozpiętość jest duża, że zarówno nateżenie twórczości literackiej jak i jej charakter, jej treść ideologiczna — nie odpowiadają potrzebom społecznym. Wiemy też wszyscy, że niektóre utwory poświęcone współczesności grzeszą schematyzmem, sztucznością koncepcji i sytuacji, niekiedy jaskrawą niezajomością życia.

Co jest dzisiaj najważniejszym ogniwem, co może stać się dźwignią w rozwoju naszej literatury?

Wydaje się, że na to pytanie jest jedna tylko odpowiedź: pogłębienie świadomej, coraz bardziej konsekwentnej marksistowskiej postawy pisarza i zbliżenia pisarza do nowego życia.

Co ciąży na naszej twórczości jeszcze dziś? Nie przewyższyliśmy dotąd wszechwładzy żywiowości w twórczości literackiej. Czy wystarcza sama obserwacja, samo wchłanianie życia, nasiąkanie żywiowości w twórczości literackiej. Czy wystarczy jasna, byłoby nonsensem pomijanie procesów żywiowości w twórczości. One są bardzo cenne, ale one nie wystarczają, co więcej one częstokroć prowadzą na manowce.

Wiemy z doświadczenia, wiemy ze studiów literatury ostatnich dziesięcioleci, że szczególnie atrakcyjna, szczególnie pociągająca jest tematyka dziwności życia, raczej marginesu żywiowości niż głównego nurtu. Właśnie nie proletariatu był przeważnie bohaterem, podmiotem twórczości literackiej, ale grupy społeczne na pograniczu lumpenproletariatu. Jakże często pociągają pisarzy raczej pa-

tologia życia niż zdrowy jego nurt, jakże często daje się on podniecić zapaszkami zgnilego odchodzącego życia.

A przecież nie chodzi o beznamiętną obserwację odwiecznego strumienia życia. Chodzi o życie, które pulsuje w naszych rękach, w naszej krwi. Chodzi o życie, które się tworzy na gruzach starych form społecznych, na gruncie zasypanym jeszcze odłamkami starego życia.

Właśnie pisarze o zdecydowanej postawie wobec nowego życia potrafią rozróżnić i trafnie uchwycić w całym kalejdoskopie zjawisk walkę nowego ze starym, kielki nowego na gruzach starego. I potrafią wtedy odczuć prawdziwy patos naszych czasów, potrafią zrozumieć wielką, często decydującą rolę awangardy, rolę partii klasy robotniczej, rolę nowych żywych ludzi, wyrastających w tej walce. Właśnie oni potrafią zastosować w swojej twórczości realizm socjalistyczny.

Żeby temu zadaniu podołać, trzeba, i to jest obowiązkiem pisarza, poznać prawa rządzące rozwojem społecznym, przyswoić sobie naukowe widzenie świata, a więc podstawy marksizmu-leninizmu. Bez tego, bez tej busoli, można się błąkać i szamotać, można zdobyć nawet pewne ułamki prawdy, ale nigdy nie będzie się miało całej prawdy.

Trzeba też pamiętać, że marksizm nie przyswaja się tylko z książek, również przyswaja się go z własnych doświadczeń, z bezpośredniego, osobistego udziału w walce codziennej.

Co jest osiá walki klasowej na naszym etapie? Rugowanie elementów kapitalistycznych i szybki wzrost elementów socjalistycznych. Co jest dźwignią tego procesu? 1) szybkie

uprzemysłowienie przede wszystkim w ramach planu 6-letniego, 2) stopniowa przebudowa rolnictwa na model socjalistyczny i 3) rewolucja kulturalna.

Podstawą wszystkich problemów naszego życia społecznego jest realizacja planów gospodarczych, a dźwignią jest socjalistyczny stosunek do pracy, socjalistyczny stosunek do pracy.

Minister Berman omówił następnie głębokie przeobrażenia w świadomości robotników, chłopów, inteligencji pracującej, kobiet, młodzieży, w wyniku których powstaje w walce z wczorajszymi nawykami i złymi tradycjami nowy typ człowieka — ery socjalizmu.

„Powie jakiś przemądrzały „filozof” — mówił min. Berman — że to jest normalny proces formowania się nowej elity. Nic bardziej zakłamanego. To nie jest grupa, która się zamyka w sobie, zaskorupia i przeciwstawia klasie i narodowi. To awangarda, która wyrasta ze swej klasy i o tyle ma sens, o ile wszystkie siły oddaje swojej klasie i narodowi. I dlatego przyciąga ona do swych szeregów wszystko to, co jest najzdolniejsze, najlepsze w masach pracujących.

I dlatego dobrze było by, gdybyście wy, obserwując całą mnogość rzeczy, spraw i ludzi, umieli uchwycić ten proces.

Pamiętajmy też, że walka toczy się w skali międzynarodowej, że nie jesteśmy odizolowani, że jesteśmy obiektem bardzo zacieklej penetracji wroga, ekspozytur amerykańskiego imperializmu, ekspozytur, które rekrutują się z rozbitków i niedobitków klas zdruzgotanych, kapitalistów, obszarników, dwójkarzy, polciantów i wykolejeńców.

Myślny na plenum Centralnego Kom. mobilizowali czujność klasową. I dzięki zmobilizowaniu tej czujności potrafiliśmy ukrocić niejedną spisek, niejedną zamach, niejedną wypad wroga. I ta dramatyczna walka, pełna napięcia, pełna niebezpieczeństw toczy się codziennie, toczy się na poszczególnych zakładach pracy. Im bardziej świadoma, im bardziej czujna, im bardziej bojowa jest postawa robotników, tym bardziej nikłe są wyniki tej akcji wroga.

Wyliczyłem szereg przeciwności naszego życia, których przewyższenie jest źródłem naszego rozwoju. Pisarz, który się włącza do tej walki, który daje jej najpełniejszy wyraz w swojej twórczości, zachowuje pełną swobodę tematu i formy literackiej, przyspiesza narodziny nowych sił, które pną się w górę, pomaga rugowaniu sił, które ciągną nas wstecz, przyspiesza narodziny nowego lepszego człowieka, wzmacnia siły socjalizmu.

O tym świadczy najlepiej przykład literatury radzieckiej. Literatura radziecka potrafiła zdobyć dla siebie wielką, zaszczytną pozycję współwzrostu życia. Nie tylko jego odbicia, nie tylko jego artystycznego przetworzenia, ale oddziaływania, pogłębienia, przyspieszenia wzrostu nowego, socjalistycznego człowieka. Tacy pisarze, jak Gorki, jak Majakowski, wnieśli ogromny wkład do budowania socjalizmu, do przeorania gleby literackiej, do stworzenia nowego klimatu w literaturze radzieckiej. Tacy pisarze — wychowawcy jak Makiarenko pomagali pisarzom przenikać tajniki przeobrażeń, zachodzących w ludziach i kształtować ludzi radzieckich. Moglibyśmy wiele się dowiedzieć, wiele sobie ułatwić w pracy, gdybyśmy przesiedlili tę pełną szlachetnej pasji i uporu drogę poszukiwań pisarzy radzieckich. Co może być szlachetniejszego od powołania pisarza socjalistycznego?

W miarę tego, jak pogłębia się u nas rewolucja kulturalna, wzrasta głośno dobra książka o naszym życiu, miliony ludzi zaczynają żyć w pełni świadomym kulturalnym życiem. Domagają się oni nowej, dobrej książki, pieśni, sztuki teatralnej, filmu.

Przeobrażenia, które u nas zachodzą, które są związane z planem 6-letnim, rodzą wielkie czyny, rodzą nowych ludzi. Miliony ludzi oczekują od nas utworów, które pomogą ukształtować nowych ludzi, bohaterów naszych czasów, naszych wielkich czasów.

Powie ktoś jeszcze jeden apel do su mienia pisarskiego? Tak, jeszcze jeden apel do tych pisarzy, którzy z życia i walki chcą szukać twórczości dla swojej pracy pisarskiej, którzy nie chcą stać się naryczkami, zapatrzonymi w swoją samotność i przeszłość, którzy nie chcą ażeby warłki prad nowego życia przepływały obok nich.

Miliony ludzi pracy wyciągają do was rękę, kraj wzmaga wysiłek i może wzmoczonego wysiłku domagać się również od swoich pisarzy.

Samoloty amerykańskie dla faszystowskiej Hiszpanii

NOWY YORK (PAP) „New York Times” donosi, powołując się na wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, że amerykański koncern samolotowy „Consolidated Vultee Aircraft Corporation” zawarł umowę z frankistowskim minist. przemysłu i handlu w sprawie dostawy 44 samolotów ewiezbnych. Według doniesień prasy frankistowskiej, przedstawiciele firmy amerykańskiej „Westinghouse Electric International Comp.” prowadzą obecnie pertraktacje z tymże ministerstwem.

Afera Reversa - Masta

◆ c. d. ze str. 1

narodowej w ministerstwie produkcji przemysłowej i w radzie ministrów, jak dotąd jednak Revers wzbrania się uparcie przed podaniem nazwisk, co wskazuje, że niebywała afera zatoczy dalsze kregi.

Z ogłoszonych przez parlamentarną komisję śledczą dokumentów wynika, że w ucieczce Peyre'a do Brazylii, dokąd zbiegł, zwolniony po krótkotrwałym aresztowaniu, dopomógł mu wyżej wymieniony szef kontrwywiadu

francuskiego Ribiere, znany działacz Force Ouvriere Bouzaniac i wspólnik Peyre'a, przemysłowiec Rossi.

Firma Rossi, która inspirowała aferę Masta, liczyła na to, że w wypadku jego nominacji otrzyma licencje eksportowo-importowe na sprzedaż gumy i swobode w wiele galmym handlu dewizami. Zyski miały być dzielone z SFIO i Force Ouvriere, które dlatego sprzyjały projektowi.

W ogłoszonym przez komisję śledczą raporcie Reversa, twierdzi on, że 24 października usiłowało otruć go arsenikiem.



JERZY SZELIGA

123

Następnego dnia po przyjeździe do Bydgoszczy Osten dowiedział się bez trudu, że Albert Forsterstrasse to dzisiejsza ul. Dworcowa, ta sama, przy której mieszkała Joanna wraz z mężem.

Znaleźli też dom, w którym zamieszkiwała przed laty zbiegła z Berlina rodzina Eryka Hartmanna. Była to duża, czyszowa kamienica do której wchodziło się przez wąską i ciemną zawsze bramę. Od frontu kilka sklepów, podwórze brzydkie, ciasne i brudne. Od dworca dzieliło ten budynek dosłownie kilkadziesiąt metrów.

Jak stwierdził Osten, mieszkanie nr 3, na parterze, zajęte było przez urzędnika PKP, Franciszka Barnasia. Tak przynajmniej głosiła lista lokatorów, wywieszona w mrocznej klatce schodowej.

Po dwóch dniach, spędzonych właściwie bezużytecznie — Ostenowi udało się nawiązać rozmowę z dozorcą. Dała mu ona sporo cennych informacji. A więc Franciszek Barnas był kasjerem kolejowym, a posiadał liczną rodzinę, wraz z którą zajmował całe mieszkanie, należące kiedyś do Hartmannów. Mieszkał już w nim od 1946 roku. Według słów dozorki — zarabiał niewiele. Ta okoliczność była ważna, Osten więc zapamiętał ją dobrze.

Trzeciego dnia od chwili przyjazdu do Bydgoszczy powziął decyzję. Poprzednio konferował długo z Hartmannem vel Szarzyńskim, następnie wybrał się na Dworcowa, do mieszkania zajmowanego przez Franciszka Barnasia.

Była wówczas godzina piąta i należało się spodziewać, że Barnas powrócił już z pracy. Otworzyła mu nie wysoka kobiecina, która spojrzała nań z wyraźnym zdziwieniem.

— Pan do kogo?

Zdjął kapelusz i uklonił się z wyszukaną grzecznością.

— Czy zastałem pana Barnasia? — spytał pośpiesznie. Szerzej uchyliła drzwi.

— Niech pan wejdzie, zaraz go poproszę, je właśnie obiad...

Chwile stał w przedpokoju, mnąc kapelusz w rękę i rozglądając się uważnie.

Panował tu półmrok, stały ciężkie, zakurzone meble, spoza kuchennych drzwi dobiegały odgłosy przyciszonej rozmowy. Przeszło mu przez myśl, że jednak tym razem przeliczył się z siłami i że sprawa jest trudniejsza, niż mu się z początku wydawało. W jaki bowiem sposób zdoła nakłonić Barnasia, by opuścił mieszkanie, na którym im tak bardzo zależało? Wiedział dobrze, że bywają sytuacje, kiedy nawet pieniądze stają się zupełnie bezużyteczne...

— Pan do mnie?

Szybko uniósł głowę. W drzwiach stał mały, tegawy mężczyzna w rannych pantoflach i kamizelce. Miał już zapewne około 50 lat. Też był zdziwiony tą niespodziewaną wizytą i wyczekująco spoglądał na Ostena.

— Czy pan Barnas? — spytał Kamil.

— Tak... — przeciągnął tamten. Wtedy Osten podszedł doń szybko i wyciągnął rękę.

— Pan pozwoli, że się przedstawię: Osten jestem. Skierowano mnie tu do pana w sprawie mieszkaniowej. Wyraz zdziwienia na twarzy Barnasia pogłębił się jeszcze bardziej:

— To prawdopodobnie jakieś nieporozumienie... — przeciągnął, ale w tym samym momencie przypomniał sobie, że jest tu gospodarzem i jako taki ma pewne obowiązki. Usunął się nieco na bok i wskazał Ostenowi drzwi, prowadzące do pokoju: — Niech pan pozwoli na minutkę. Zaraz to wyjaśnimy...

Skwapliwie skorzystał z zaproszenia. Przecież tylko o to chodziło. O nawiązanie rozmowy z Barnasiem, o zapoznanie się z nim, o zorientowanie w sytuacji. Należało wysondować: istnieją jakieś możliwości pomyślnego załatwienia sprawy, czy też nie ma żadnych? W tym drugim wypadku ta cała historia będzie mieć bardzo zwyczajny epilog: po prostu wróci do Sopotu i zakomunikuje Ewie Pauli, że niestety — ale nie mógł załatwić. Niechaj się martwi, niechaj sama próbuje... Myśl ta zaniepokoiła go jednak. Sam wobec siebie nie przyznawał się do tego, ale Ewy Pauli lękał się, gdyż wiedział, że w razie jeśli wyprawa ta spał na panewce i Filip Hartmann z nieczym będzie musiał wracać do Hamburga — Ewa mu nie wybaczy, całą winą obciąży jego i postara mu się zato zrewanżować w jakiś na pewno dotkliwy i przykry sposób.

Znaleźli się w pokoju, w miłym, jasnym pokoju, umeblowanym skromnie, ale estetycznie, znamionującym, że pani domu potrafi utrzymać w mieszkaniu ład i porządek.

Barnas wskazał Ostenowi krzesło i zapytał:

— Kto pana tu skierował?

— Pewien inżynier z PKP — skłamał na poczekaniu — znajomy mego przyjaciela. Powiedział, że pan chciał zmienić mieszkanie i...

Trafiał. Takie dziwne przypadki zdarzają się wprawdzie bardzo rzadko, ale zdarzają.

Barnas kreślił w zamyśleniu głową.

— Nie wiem, kto to mógł być, żadnego inżyniera nie znam. Może ktoś z dyrekcji. Właściwie to miałem kiedyś taki zamiar, ale nie z tego nie wyszło...

— Dlaczego?

— Po prostu nie mogłem znaleźć żadnego mieszkania! W Bydgoszczy o mieszkania nielatwo, sam pan chyba wie o tym najlepiej! Porzuciłem już ten zamiar i zostałem tutaj wraz z rodziną! Zawsze kawałek dachu jest nad głową!

Kalendarzyk

Sroda, 22 lutego 1950 r.
Popielec, Małgorzaty.

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Capstrzyk młodzieży z okazji 32 rocznicy powstania Armii Czerwonej

W związku z 32 rocznicą powstania Armii Czerwonej Zarząd Miejski Związku Młodzieży Polskiej w Bydgoszczy organizuje uroczysty capstrzyk. Zbiórka młodzieży nastąpi na Placu Bohaterów Stalingradu dziś o godz. 17, skąd nastąpi przemarsz ul. Wojska Polskiego, Al. 1 Maja do Placu Wolności, gdzie nastąpi złożenie wieńców przez młodzież m. Bydgoszczy.

Dziś 124 środa literacka

W dniu dzisiejszym o godz. 19.00 w sali Pomorskiego Domu Sztuki odbędzie się w ramach 124-iej środy literackiej prelekcja prof. Mariana Piątkiewicza — szeroko znanego krytyka literackiego i historyka literatury pt. „Ostatnie lata twórczości Juliusza Słowackiego”.

O Puszkynie wśród pracowników służby zdrowia

Przed kilku dniami w nowootwartej świetlicy Koja Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia odbył się wieczór poświęcony twórczości Aleksandra Puszkina.

Po zagajeniu dokonanym przez przewodniczącego Koja - Borowicza, mgr Alfred Kowalkowski, naczelnik Woj. Wydz. Kult. i Sztuki wygłosił odczyt na temat życia i twórczości Puszkina.

Odczyt ilustrowany był szeregiem utworów Puszkina, recytowanych przez pracowników Wydziału Zdrowia. (z)

Wiosna u progu

Coraz mniej dni dzieli nas od kalendarzowego rozpoczęcia się wiosny. Jednocześnie dają się zauważyć pierwsze oznaki wiosny.

W niektórych ogrodach bydgoskich na krzakach pojawiły się już pierwsze pąki, które lada dzień rozwiną się w młode liście.

Na targu moglibyśmy zauważyć pierwsze nowaliki. Ogrodnicy sprzedają już młody rabarbar. (nik)

Zarząd Grodzki T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zawiadamia, że z okazji 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbędzie się uroczysta akademie w sali ORZZ dnia 23 bm. o godz. 18. Na akademie wstęp bezpłatny.

„Szeptana propaganda” jest groźnym przestępstwem gospodarczym Wiceminister sprawiedliwości w Bydgoszczy

W budynku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odbyła się konferencja sędziów wydziałów karnych i prokuratorów z całego okręgu apelacji bydgoskiej. Na obrady przybyło około 200

Pożar od piecyka

W ostatnich dniach przy ul. Grunwaldzkiej 58 (róg ul. Chełmińskiej) w sklepie materiałów piśmiennych i zabawek p. H. Karczmarek od zapalonego piecyka wybuchł pożar. Dzięki zaalarmowaniu przez przechodzących pracowników pobliskiej instytucji, którzy natychmiast zjawili się na miejscu z gaśnicami, pożar został zlokalizowany, a przez przybyłą następnie straż pożar na ugaszony definitywnie. Poza podłogą sklepu ucierpiły poważnie regały i sufity. Towar został zniszczony niemal kompletnie. Właściciela ocenia swe straty na 250.000 zł. (St)

SALON SZTUK PIĘKNYCH

spopularyzuje piękno i estetykę przedmiotów codziennego użytku

ZDARZA się, że oczy nasze rażą jakieś nieestetyczne tandemnie wykonane dekoracje, kiepskie oleodruki w mieszkaniach, które nazywamy w potocznym języku kiczem lub też razi nas jakiś szczegół damskiej galanterii. Choć niepojmowanie piękna od wyglądu zewnętrznego miasta do szczegółów osobistej garderoby jest bardzo rozległe, lecz istnieje czynnik podlegający walce o piękno na każdym z tych odcinków. To Spółdzielnia Pracy Artystów w Bydgoszczy.

Już czas uiścić przedpłatę na prenumeratę „I. K. P.” na marzec z odnośnikiem przez roznosiela, lub z odbiorem na miejscu. Cena prenumeraty miesięcznej z odnośnikiem wynosi 130 zł, z odbiorem 100 zł. Przedpłaty przyjmują roznosiela, oraz Placówka Prenumeraty P. P. K. „Ruch” w Bydgoszczy, ul. Stalina 2, tel. 24-29. Wszelkie reklamacje w sprawie nieregularnego doręczania gazet należy kierować na wyżej wskazany adres.

JUBILEUSZ małżonków patriotów

W ub. niedzielę znani społeczeństwu bydgoskiemu małżonkowie Miłkołaj i Elżbieta z domu Kluczyk Derkowscy zam. przy ul. Mazowieckiej 14 obchodzili 25-lecie pojęcia małżeńskiego.

Jubilat przebywał kilka lat w Niemczech, dokąd wyjechał jak wielu innych Polaków za chlebem, gdzie krzewił wśród Polaków ojczysty język i kulturę śpiewaczą. W roku 1918 wrócił aby wstąpić w szeregi powstańców wielkopolskich. Walczył na różnych frontach przeciwko Grenzschutzowi.

Jubilatka natomiast aresztowana przez okupanta przez 5 lat przebywała w obozach koncentracyjnych: Oświęcim, Buchenwald i Ravensbrück. P. Derkowski jest obecnie urzędnikiem administracyjnym w firmie „Centrosan”.

W intencji Jubilatów odprawione zostało uroczyste nabożeństwo jubileuszowe wraz z błogosławieństwem w kościele Najśw. Serca P. Jezusa, podczas którego piękne pienia wykonał chóór pod dyktando wirtuoza organowego p. Sz. Jankowskiego. Czcigodnym Jubilatom — patriotom przyłączając się do licznych życzeń, redakcja nasza życzy doczekania się złotych godów małżeńskich. (cz)

Maślany wynalazek został nagrodzony więzieniem

W dniu 13 lipca ub. r. zawodowy handlarz z hali targowej, Wawrzyńca Sikorski wpadł na świetny pomysł. Ponieważ jednak należał do t. zw. inicjatywy prywatnej nie wrzucił go do żadnej zakładowej skrzynki pomysłów, tylko postanowił wykorzystać w swym własnym przedsiębiorstwie.

Racjonalizatorski pomysł p. Wawrzyńca polegał na tym, że w każdym półkilogramowym kawałku osekowego masła, które on sprzedawał, brakuje 5 dkg do wagi. Oszczędności, które wynalazek zapewnić miał przedsiębiorstwu, były wręcz nie do obliczenia.

Jednakże kontroler Komisji Specjalnej, który zainteresował się pomys-

Dostarcza ona nie tylko pracy artystom, którzy projektują estetyczne i proste wzory galanterii, zabawek i dekoracji. Każda rzecz wykonana w Spółdzielni Pracy Artystów ma jednocześnie kształcić poczucie piękna i estetyki wśród najszerzych mas społeczeństwa. Tanie i ładne serdaki damskie, ozdobne torby, lalki i obrazy spełniają to właśnie zadanie.

Naturalistyczne i eukierkowane malunki na ścianach w najlepszym i najbardziej szanującym się domu zastąpić może estetyczny i o oryginalnej wartości drzeworyt grafika-artysty już w cenie od 1.500 zł.

Spółdzielnia Pracy Artystów w Bydgoszczy posiada własne warsztaty zatrudniające około 40 pracowników. Pracują oni w działach masy papierowej, dekoracyjnym i skórzanym. W najbliższym czasie zostanie uruchomiona nowoczesna pracownia prozopanova, tj. wyrobów z imitacji celuloidu. Z przespanu tłoczyć się będzie zabawki dla dzieci.

Ponadto uruchomiony zostanie warsztat koszykarski, w którym wyrobić się będzie nowoczesne meble. Wyroby Spółdzielni Pracy Artystów rozprowadzane są na terenie całej Polski, ciesząc się one dużą popular-

Bacność gazownicy! Osiem miast współzawodniczy o palmę pierwszeństwa

Ostatnio została zawarta umowa o zawadnictwie pracy pomiędzy ośmioma największymi gazownikami w Polsce. Gazownia Miejska w Bydgoszczy współzawodniczy z takimi samymi zakładami produkcyjnymi w Poznaniu, Warszawie, Krakowie, Szczecinie, Wrocławiu, Gdańsku i Łodzi.

Zawarcie umowy o współzawadnictwie pomiędzy gazownikami przez długi czas było utrudnione wskutek braku regulaminu współzawadnictwa bardzo trudnego do ułożenia, ponieważ produkcja ich jest usługowa

nością wśród klientów. Samo działalność spółdzielni jest otoczona życzliwą opieką KW PZPR.

W walce z brzydota i szkaradą — stanie otwartą w Bydgoszczy wspaniałe urządzenie salon sztuk pięknych, w którym rzemieślnicy będą mogli oglądać najpiękniejsze modele i wzory przedmiotów codziennego użytku, aże by naśladować i popularyzować je. (z-ja)

Debiutanci na scenie

Uczestnicy kursu wieczorowego W. A. z Goluszczy (gm. Pruszcz, pow. Świecie) odbyli niedawno wycieczkę naukowo-rozrywkową do Bydgoszczy, zorganizowaną przez kierownictwo kursu, a finansowaną przez Zarząd gm. Pruszczy i PGR Łaszewo.

Ci sami kursисти przygotowali w ramach zajęć świetlicowych przedstawienie teatralne pt. „Dni oczekiwania” i odegrali je w Goluszczech.

Była to sensacja dla miejscowej publiczności, gdyż na scenie ukazali się aktorzy, sami debiutanci. Przedstawienie udało się w 100 procentach, a młodzi nagrodzono niemiłkacymi okłaskami.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której i starszy i młodsi bawili się do wczesnych godzin rannych. (Observerator)

zatem w pewnej mierze nie pozwala na produkowanie na zapas. Pracownikom bydgoskiej gazowni należy życzyć zajęcia pierwszego miejsca w ogólnym współzawadnictwie pracy! (nik)

Naukowe posiedzenie lekarzy

Ostatnio odbyło się naukowe posiedzenie Bydgoskiego Towarzystwa Lekarskiego. Referaty o nowych poglądach na budowę żywej materii i znaczenie ich dla zrozumienia istoty nowotworu wygłosił dwaj profesorowie Akademii Lekarskiej w Gdańsku — dr med. Jerzy Morzycki i dr med. Z. Zakrzewski.

Po referatach odbyła się dyskusja, w której zabrali głos lekarze bydgoscy (Z-fa)

PODSŁUCHAWE

Ostatni Mohikanie



— Litości godna osoba! Poproszę parę groszy na pomoc lekarską dla mej ciężko chorej żony!

Tak się to zwykle zaczyna. Do tego jeszcze odpowiednio „służbowo” oberwane u-branie, oczy celnika granicznego, bystro taksujące zamożność przechodniów, równie „służbowo” czerwony nos i rozcignięta łapa bardzo przypominająca bochenek chleba, niż niedolną do pracy dłoń żebracza.

Albo dla odmiany staruszcza, lekwinie zbierająca grosiki „na czarną godzinę”. O grosikach już nie mówimy, ale spróbuj jeno, Miły Czytelniku, dać jej gołą złotówkę! Pobożne przekleństwo nie dadzą Ci spojku w dzień, ni w nocy, na lądzie, morzu czy w powietrzu, nawet w piekle po śmierci Cię jeszcze dościgną.

Czasem znów na ulicach pojawi się „zasłużony” invalida, który stracił rękę lub nogę w czasie bitajki w knajpie i teraz żeruje na ludzkiej dobroczynności i typowo polskim ułomowaniu „bohaterstwa”. Lub mreszcie biedna sierota, której śp. rodzice czekają cierpliwie w domu na dzienny lub dobrze wytresowanego dziecięcia.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Sroda (19.30): Ojciec debiutantki.
Czwartek (19.30): Ojciec debiutantki.

KINA — Pomorzanie: Burza nad Azją. Polonia: Konstanty Zastrow. Wolność: Przygody Nasreddina. Orzeł: Bogaty płon. Gryl Miodzi Idą. Bałtyk: Złoty klucz.

Początek seansów: Pomorzanie: 16.00, 18.15, 20.30. Polonia, Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.30, 20.00. Wolność i Gryl: 16.00, 18.00, 20.00.

MUZEUM: Od g. 9 do 16; w niedziele i święta (bezpłatnie) od godz. 11 do 14.

DYŻURY APTEK: „Centralna”, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14; „Pod Złotym Orłem”, Rynek nr 1, tel. 19-31.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY:
Kom. MO 25-16, 26-17, 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 29-70. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegr. nr 05, Zegarynka 06.

PROGRAM LOKALNY
Czwartek, dnia 23 lutego 1950 r.
5.10 Progr. og.-polski. 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.15 Muzyka. 8.35 Progr. og.-polski. 14.15 Muzyka operowa z płyt. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. og.-polski. 16.20 Georges Boulanger i jego ekrzypce. 16.35 Audycja dla wsi: opowiadanie J. Bojara „Wiosna Franka Swarczyca”. Pogadanka pt. „Co daje kontraktowanie roślin”. 17.00 Progr. og.-polski. 18.15 Koncert muzyki ludowej w wyk. orkiestry PR, pod dyr. A. Rezlera. 18.40 Progr. og.-polski. 22.00 Rozmowa z przodownikami pracy Warsztatów Kolejowych w Bydgoszczy. 22.15 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji. hymn.

Tabula rasa!

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Bydgoszczy umieścili swego czasu tabliczki na przystankach tramwajowych, gdzie „stał napisany” przyjazd pierwszych i ostatnich wozów tramwajowych, kursujących na linii. Ostatnio rozkłady jazdy zniknęły z poza szkła tabliczek i do tej pory nie umieszczono nowych.

A z pewnością przydałyby się! (nik)

Mokra plama błota

Na ulicy Armii Czerwonej idąc w kierunku ul. Mariana Buczka po lewej stronie tuż za mostami bydgoszczanie od długiego czasu brodzą w błocie, ponieważ Wydz. Drogowy Zarządu Miejskiego nie kwapi się z pracami brukarskimi, które podniosłyby poziom jezdni i pozwoliłyby płynąć bajoru do dołów odpływowych.

Sądymy, że mokra plama zniknie nareszcie z ulicy Armii Czerwonej ku zadowoleniu przechodniów! (Z-fa)

KOMUNIKATY

UWAGA INWALIDZI I WDOWY!
W dniu 23 bm. o godz. 17,30 w świetlicy Związku przy ul. Ks. Markwarta 2 odbędzie się wieczornica poświęcona 32 rocznicy powstania Armii Czerwonej.

Na program złoża się występy zespołu świetlicowego ZIWRP po czym wyświetlony zostanie film radziecki pt. Wielki przełom.

Prosimy o liczny udział.

TRENINGI ZKS SPÓJNIA

ZKS Spójnia Bydgoszcz zawiadamia, że treningi piłkarskie dla seniorów odbywają się w środy i piątki, a dla juniorów we wtorki i czwartki o godz. 19.30 w sali gimnastycznej Liceum Pedagogicznego.

Schadzki piłkarzy odbywają się w każdą sobotę o godz. 19 w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych, Al. 1 Maja 10, II p.

A tam już znajdują dla nich pracę!

ZAWODY SZERMIERCZE

SOPOT (a). Na starcie, pierwszych w tym sezonie, zawodów szermierczych, zorganizowanych p. n. „Przebieg sił Wybrzeża”, stanęli zawodnicy 5 klubów. W klasyfikacji drużynowej wygrał zespół AZS (Gdańsk), przed Flotą (Gdynia) i Unią (Gdańsk). Indywidualnie w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: kpt. Zochowski (Flota) — w szabli i szpadzie, Bobopek (AZS) — we florecie mężczyzn i Duszyńska (Unia) — we florecie kobiet.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA

ZAKOPANE (a). W Zakopanem zakończyły się ogólnopolskie igrzyska narciarskie ZHP. Konkurencje w drugim dniu zawodów rozegrano na Katalówkach przy niekorzystnych warunkach śniegowych. Bieg zjazdowy dla chłopców młodszyc, na trasie 1000 m wygrał Gawlikowski z Zakopanego, a w konkurencji dziewcząt na tej samej trasie zwyciężyła Sikowicka z Zakopanego. Slalom — gigant dla chłopców wygrał Latach z Zakopanego, a w konkurencji skoków triumfował Sylkut z Karpacza.

Drużynowym mistrzem ZHP w konkurencji męskiej został zespół z Nowego Targu. SIATKARZE WALCZA WARSZAWA (a). W sali Ogniska w Warszawie rozpoczął się półfinałowy turniej o puchar PKSS w siatkówce drużyn męskich (grupa I). Zamiast Łódzkiej Spójni, która nie przybyła do Warszawy, w rozgrywkach bierze udział AZS (Łódź).

W pierwszym dniu turnieju padły następujące wyniki: AZS (Łódź) — Chemia (Łódź) 2:0 (15:6, 15:11), Kolejjarz (Gdańsk) — Budowlani (Białystok) 2:1 (12:15, 15:5, 15:6), AZS (Toruń) — Kolejjarz (Szczecin) 2:0 (15:2, 15:4).



O puchar Tatr Sukces Finów w biegach płaskich Pierwszy z Polaków na 13 miejscu

TATRZAŃSKA KÖMNICA (a). W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o Puchar Tatr rozegrano bieg płaski na 18 km otwarty i do kombinacji norweskiej oraz bieg na 10 km dla kobiet. Trasę biegu dla mężczyzn skrócono do ok. 15 km, z powodu braku śniegu. Szczególnie ciężka była ostatnia część trasy, obfitująca w wiele stromych zjazdów i bardzo ostrych zakrętów. Zaraz po starcie prowadzenie objęli Finowie, którzy wykazali doskonałą kondycję, uzyskując wyraźną przewagę na odcinkach, prowadzących pod górę. Walkę z Finami nawiązali jedynie najlepsi biegacze czechosłowaccy, przegrywając różnicą kilku sekund. Polacy wypadli słabo, narzekając na złe smary.

Startowało 54 zawodników, bieg ukończyło 51. 1) Perala V. (Finlandia) — 59:08, 2) Perala L. (Finlandia) — 59:26, 3) Suhonen (Finlandia) — 59:40, 4) Dvorak (CSR) — 59:48. Polacy: 13) Kwapiet — 1:02:29, 17) Bukowski — 1:03:22, 24) Skupiet, 25) Dąbrowski, 26) Tajner, 27) Gąsienica — Fronck. 19-tu zawodników startowało w biegu do kombinacji klasycznej, w której prowadzi Melich — 240 pkt., przed Fratila — 231,9 pkt. i Jonem (CSR) — 229 pkt. Polacy: 6) Tajner — 214,6 p., 9) Wieczorek — 206,4 pkt., 10) Raszka — 203,4 pkt., 11) Kula — 200,8 pkt., 12) Kaczmarczyk — 200,3 pkt. Bieg na 18 km. rozegrany został

walka rozegrała się między reprezentantkami Finlandii i CSR. Finki okazały się jednak bezkonkurencyjne, zajmując trzy pierwsze miejsca. Sześć następnych miejsc zajęły Czechosłowaczki, a 10-te i 11-te Polki Stepkówna i Szuta. Po trzech konkurencjach prowadzi drużynowo Finlandia — 119,5 pkt. 2) CSR — 89 pkt. 3) Polska — 15,5 pkt. 4) Rumunia — 1 pkt.

Patyński mistrzem Polski w tenisie stołowym

WROCŁAW (a). W sali teatru „Energetyk” we Wrocławiu zakończono zostały w poniedziałek, o godzinie 2 w nocy V powojenne indywidualne mistrzostwa Polski mężczyzn w tenisie stołowym. W mistrzostwach startowała rekordowa liczba — 126 zawodników z 16 okręgów. Spotkania przyniosły szereg niespodzianek. Należą do nich dalsze lokaty uczestników mistrzostw świata w Budapeszcie oraz doskonała postawa wielu nowych, dotychczas mało znanych, zawodników. Tytuł mistrza Polski zdobył zasłużenie najlepszy uczestnik mistrzostw — Patyński (Ogniwo Lublin). Patyński wszystkie spotkania wygrał zdecydowanie, a najcięższą walkę stoczył z wrocławianinem Ciuprykiem, wygrywając 2:1 (21:14, 19:21, 21:14). Drugie miejsce zdobył Krawczyk (Śląsk), 3) Widera (Śląsk), 4) Ciupryk (Wrocław), 5) Otręba (Śląsk), 6) Gayer (Warszawa).

LOSOWANIE MISTRZOSTW LONDYN (a). Losowanie tegorocznych mistrzostw hokejowych świata i Europy, które rozpoczynają się 13 marca w Londynie, przedstawia się następująco: grupa A — Czechosłowacja, Anglia, Norwegia, Francja; grupa B — Kanada, Szwajcaria, Belgia; grupa C — USA, Szwecja, Holandia.

RUMUNIA — POLSKA

POZNAŃ (G) Poznański Związek Atletyczny otrzymał z PZA polecenie zorganizowania w dniu 19 marca br. meczu międzypaństwowego Rumunia-Polska. Tutejszy zarząd prosi o zmianę miejsca, proponując urządzenie meczu Bukareszt—Poznań.

HOKEISCI NIE POJADĄ

WARSZAWA (a). PZHL odwołał telegraficznie udział drużyny polskiej w tegorocznych mistrzostwach świata w hokeju na lodzie, które rozpoczynają się 15 marca br. w Londynie. Powodem tej decyzji jest brak odpowiednich możliwości treningowych spowodowanych złymi warunkami atmosferycznymi i wynikającą stąd słabą formą hokeistów polskich.

BOKSERZY CZECOSŁOWACCY WALCZA W SZCZECINIE

SZCZECIN (a). Czechosłowacka drużyna bokserska Sokol Hranice, w ramach swego pobytu w Polsce, rozegra 23 bm. spotkanie w Szczecinie. Przeciwnikiem Czechosłowaków będzie szczecińskie Ogniwo, wzmocnione Izidorczykiem ze Stargardu oraz Moźdzynskim z Ogniwa (Śląsk).

Skład Ogniwa przedstawiać się będzie następująco: Murczak, Izidorczyk, Panowicz, Moźdzynski, Górski, Buba lub Posmowski, Deringer i Olejnik.

JEDNONIOWE JAZDY KONKURSOWE

WARSZAWA. Polski Związek Motorowy organizuje w roku bieżącym „Jednoniowe jazdy konkursowe”. Impreza ta ma na celu upowszechnienie sportu oraz podniesienie wyszkolenia kierowców pojazdów mechanicznych.

Obituary for Maria Krzekotowska, born 1910, died 1950. Burial on Feb 22 at 22:00 at the cemetery in Czyszkówku.

Obituary for Zygmunt Kowalski, died 1950. Burial on Feb 22 at 22:00 at the cemetery in Trójcy (na Jarach).

RADIO PROGRAM OGÓLNOPOLSKI - CZWARTEK 23 LUTEGO 1950. 5.10 Początek audycji, 5.13 Sygnał czasu, 5.15 Streszczenie wiadomości porannych, 5.20 Koncert dla świata pracy, 6.00 Streszczenie wiadomości porannych, 6.05 Gimnastyka, 6.15 Muzyka, 6.45 Dziennik poranny, 7.05 Program dnia, 7.10 Gimnastyka, 7.20 Muzyka, 8.00 Streszczenie wiadomości porannych, 8.35 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej, 12.04 Dziennik południowy, 12.25 Przerwa, 13.25 Program dnia, 13.30 Koncert południowy, 14.00 Kronika czechosłowacka, 14.55 Koncert solistów, 15.30 Śpiewamy piosenki - audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Chwila muzyki, 15.55 Skrzynka Banku Polskiego Kasy Opieki „Ekspert”, 16.00 Dziennik popołudniowy, 17.00 Koncert rozrywkowy, 17.35 Święto Armii Radzieckiej, 18.00 Komentarz, 18.05 Odpowiedzi listów, 18.40 Wszelchnia radio wa, 19.00 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru PR pod dyr. J. Gerla, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 Reportaż z międzynarodowych zawodów narciarskich, 20.55 Porozmawiamy - audycja BS, 21.00 Wyzwolenie Poznania, 21.40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu, 22.15

W rocznicę powstania ARMII CZERWONEJ w dniu 23 lutego br. wyświetlane będą filmy radzieckie: „WOLNOŚĆ” i „POLONIA” oraz „Aleksander Matrosow” i „Konstanty Zastanow” o tematyce związanej z Armią Czerwoną.

Losy 1/2 miliona zł na nr 51262. Kolektura A. RABARKIEWICZ - Poznań, Armii Czerwonej 2. Dla stałych graczy rezerwujemy losy I - 59 Lot. Klas. do dnia 6. III. br.

WOLNE POSADY: Gospodyni i dziewczyna obeznane hodowlą świń potrzebne. Oferty Agencja IKP Wąbrzeźno, Wspólniczka. (3919) KUPNO: Kupuję piżmowce, koły, kozy, wydry, barany, karakuży, wszelkie inne skóry: futerkowe. Łódź, Piotrkowskie 36, Bryczkowski, telefon 256-46. (3857)

W II-giej klasie 58 Loterii Klasowej padły wygrane: zł 500.000 na nr 52485, zł 200.000 na nr 28044, zł 100.000 na nr 101628. w szczęśliwej Kolekturze B. Bończyka. ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 117, telefon 173-03918

Kupimy wieka do puszek konserwowych oraz puszek kompletne 1 kg - każdą ilość. Wiadomość „Technochemia”, Inowrocław ul. Wałowa 44. 0077 WELNĘ OWCZĄ kupuje po najwyższych cenach „RUNO” obecnie Bydgoszcz, Nowy Rynek 3. Telefon 23-01 923

Zatrudnimy natychmiast wykwalifikowanych referentów (tki) do Wydziału Pracy i Płacy oraz kalkulatorów i kierownika Wydziału Gospodarczego. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Pomorskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego Bydgoszcz, ul. Poznańska 3. 3910 Kupie dom Gdyni lub innym mieście. Oferty IKP Bydgoszcz „Kupię”. 0075

SPRZEDAŻ: Król, pinczera sprzedam Bydgoszcz, Lelewela 21 Domiński 15-17. (0069) ZGUBY: Zgubiono dowód osobisty nr 456 i kartę zameldowania na nazwisko Wróblewska Janina, Ustronie Morskie, pow. Kołobrzeg. 3922 Zgłaszam zagubione wszystkie dokumenty osobiste Kłopotowska Gertruda. 3920 Zgłaszam zagubione dokumenty zaświadczenie RKU Szczecin leg. Zw. Rob. Pracowników Rolnych Borkowski Jan. (3921)

FURDYGA I SYN. Snieżek skrzy się, słonko świeci. Kłóż z Was skakać tak potrafił Narciarz, jak ptak z góry lecł. Zrobimy mu więc fotografię! — Ojcie! Stań tu z aparatem! Wówczas zdjęcie wyjdzie ładniej! Lecz uważaj, drogi tato, Bo on ci na głowę wpadnie! Ah, spóźniona dobra rada! Co się dzieje, wszyscy świeci! Narciarz na Furdygę wpada, A syn zrobił cudo — zdjęcie!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. - Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PREENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedorozumienia pisma. spowodowane słabą wyraznością, nie odpowiadamy. - Będąc opisami niezamówionych Redakcja nie zwraca - Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIEKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 - TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne do 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100-380 zł, za tekstem od 40-150 zł, nekrologi od 35-200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.